

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 63 (89)

Wrocław, środa 24 kwietnia 1946 r.

Rok

Odezwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej na dzień święta 1-go Maja

TOWARZYSKI I TOWARZYSE!
ROBOTNICY! CHLOPI!
PRACOWNICY UMYŚLOWI!

Oto drugie ŚWIĘTO MAJOWE, obchodzone przez nas w Polsce wolnej, odrodzonej, wyzwolonej z pęt hitlerowskich i zarazem z przemożnych sił faszystowskich. **PIERWSZE ŚWIĘTO MAJOWE**, które obchodzimy w Polsce zjednoczonej, mocno wspartej na brzegach Odry i Nysy, gdzie słyszymy żołnierzy, postawili swym krwawym wstąpieniem do polski. **PIERWSZE ŚWIĘTO MAJOWE**, które po sześciu prawie latach koszarnej wojny obchodzimy w warunkach twórczej, pokojowej pracy.

Ale ledwie zamilkły armaty i bombowce, siły reakcji w świecie znów chcą wywołać niesnaski, znów targi, prowadzić o dalekie imperialne interesy, znów wygrzywać trudności dla podsycającego nastrojów wojennych. Polskie masy pracujące, masy pracujące całego świata chcą pokoju. Nie chcemy krwi przelewać ani za perską naftę, ani za surowce ropy. Nie damy posłuchu faszystom i szaleńcom, którzy w imię cudzych interesów, albo w imię interesów naszej rodzimiej reakcji, rodzimego wywłaszczającego kapitału i rodzimego wywłaszczającego obszarciwą, w imię zbankrutowanej i zdradzieckiej polityki Rakwiczewiczów, Sosnkowskich i Andersów — chcieliby pchnąć Polskę do obozu spekulujących na wojennych nastrojach. I dlatego demonstrujemy w dniu 1 Maja pod hasłem:

PRZECZ Z WOJNĄ! PRZECZ Z PODZEGACZAMI WOJENNYMI!

NIECH ŻYJE POKÓJ, TRWAŁY I NIEPODZIELNY!

NIECH ŻYJE POKOJOWA WSPÓŁPRACA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH!

Nauczni straszliwym doświadczeniem wojny i okupacji, nauczni doświadczeniami krwawych zmagania klasy robotniczej w walce przeciw faszystowskiemu w latach, które wojnę poprzedziły — wiemy, że jedną z głównych przyczyn dawnych klęsk było rozbiście proletariatu. Chrońmy więc jakże żarliwie jedność działania partii robotniczych, nie szczędźmy wysiłków, by te jedność działania, która narodziła się w walce, cementować i utrwalać, pędźmy precz od siebie prowokatorów, którzy wyszukując takie lub inne lokalne trudności — chcieliby zrobić w imię cudzych, reakcyjnych interesów, współpracę PPS i PPR w Polsce.

W odpowiedzi na to wezwania Rada Naczelna PPS wszystkie organizacje partyjne do zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej jako podstawy wspólnej walki o demokrację i zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE JEDNOLITY FRONT PROLETARIATU!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ DZIAŁANIA PPS I PPR!

Jednolity front robotniczy to podstawa sojuszu robotniczo-chłopskiego, to warunek współdziałania z pracownikami umysłowymi. Niektórzy „wodzowie” próbują nas oddzielić od chłopów. Specjalistami od szukania wpływów wśród reakcji w miastach pretendują do roli monopolistów na wsi. Ale my wiemy, że mocne są więzy nasze z wsią, z masami bezrolnymi i małorolnymi, którzy tylko w klasie robotniczej znajdują oparcie, dążąc do pełnego wykonania reformy rolnej.

Tym mocniej więc podnosimy nasze stare hasło:

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPIŃSKI!

NIECH ŻYJE WSPÓLNY FRONT ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH!

Masy ludowe doszły do władzy w Polsce w najlepszych warunkach. Ze zniszczeń i popiołów, zniszczeń i zdesiatkowanymi podjęliśmy trud gigantycznej odbudowy i przebudowy. W niespełna rok od zakończenia wojny, w półtora roku od chwili ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN zdołaliśmy wykonać poważną część prac wstępujących, odbudować z niczego naszą administrację, uruchomić gospodarkę narodową, nawiązać stosunki między narodowe. Jest jeszcze ciągle ciężko i po ogromnych zniszczeniach, jakie kraj nasz doznał, sytuacja nie może poprawić się tak szybko, jak by tego wszyscy z nas pragnęli. Ale droga do poprawy sytuacji wiedzie nie poprzez usprawiedliwienie działalności zbrodniczych agentur Andersa i band NSZ i nie przez malkontentność, lecz poprzez konstruktywny wysiłek, wyteżoną pracę, pełne wykorzystanie możliwości, które wynikły z ustaw o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, szczerze współdziałanie z Rządem Jedności Narodowej, Rządem mas ludowych, Rządem wolności, demo-

kracji i sprawiedliwości społecznej. W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ! NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ MAS LUDOWYCH W WALCE Z REAKCJĄ, W WALCE O PEŁNE WYKONANIE PROGRAMU MANIFESTU PKWN!

Kraj nasz potrzebuje nie tylko pokoju międzynarodowego, ale także atmosfery pokoju wewnętrznego dla wykonania tych olbrzymich zadań, jakie przed nami stoją. Tymczasem zarówno reakcja międzynarodowa, jak i reakcja rodzima usiłują spokój ten zamącić. Siły wstępczności w świecie chcą podważyć nasze serdeczne stosunki ze Związkiem Radzieckim, chcą zakwestionować nasze granice na Odrze i Nysie. Siły wstępczności w Polsce nie przebiegają w środkach, byle tylko się zamęć, byle tylko utrudnić pacyfikację umysłów, byle nie dopuścić do zgody i spokoju, tak potrzebnego dla uporządkowania i poprawienia przede wszystkim sytuacji żywnościowej. Tym własnym siłom musimy dać zdecydowany odpór, pod jakimkolwiek szyldem będą się one kryły.

Damy ten odpór w głosowaniu ludowym. Ponad gry i gierki, którymi niektórzy zastąpić chcą pozytywny wkład w odbudowę Polski, naprzekór planom i zakusom reakcji, usiłującej wprowadzić w życie polityczne Polski zamieszanie, naprzekór intencjom kół międzynarodowych, usiłujących Polskę zamienić w teren rozgrywek, wbrew terrorowi faszystowskich grup NSZ i wbrew kręcej robotce innych reakcyjnych organizacji poprzez zabiciu atmo-

sferę, wytwarzaną przez te wszystkie czynniki, masy ludowe na pytania referendum trzykrotnym: tak! — dadzą jasną odpowiedź tym wszystkim, którzy podstępem i terrorem, wykorzystując trudności codziennego życia, chcieliby odebrać masom ludowym fundamentalne zdobycze, którzy szukają zamach na ustroj demokratyczny i którzy dla zadowolenia pewnych kół międzynarodowych chcieliby Polskę porządzić ze Związkiem Radzieckim.

Odpowiedź polskich mas ludowych raz na zawsze przekreśli wszystkie złudne nadzieje rodzimego wstępczństwa i międzynarodowej reakcji wielokapitałistycznej, utrwalając w ten sposób Niepodległość i Suwerenność Polski.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI, ROZGROMICIEL IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO I SOJUSZNIK POLSKI!

RECE PRZECZ OD GRANIC POLSKI NA ODRZE I NYSIE!

PRZECZ Z ROZBIJACZAMI JEDNOŚCI MAS LUDOWYCH!

Pokój międzynarodowy może być utrwalony, nasz program w Polsce może zostać wykonany tylko w oparciu o sojusz polskiej demokracji z siłami postępu, z masami pracującymi na całym świecie. Wspólny interes łączy nas z ludami Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i innych państw. Wspólny interes i wspólny cel łączy nas także z bohaterami ludem Hiszpanii, który trwa w nieubłaganej walce przeciw krwawemu tryumfowi Franco. My —

już wolni — domagamy się od całego cywilizowanego świata, by skończył wreszcie z faszystowską tragifarsą Hitlera i Mussoliniego w Hiszpanii.

Idzie poprzec Europę fala sukcesów ruchu robotniczego. Zwycięstwa socjalistów w Wielkiej Brytanii, Belgii, Włoszech, Norwegii, Danii, Czechosłowacji, Austrii i w innych krajach — napawają nas dumą. Fakt, iż zwycięstwom tym towarzyszy wspólna akcja i zbliżanie się socjalistów i komunistów, potwierdza słuszność naszej linii. Równocześnie jednak nie zamykamy oczu na to, że międzynarodowa reakcja gotuje się do ponownej rozgrywki, do zagrożenia dynamiki przemian socjalnych. Tylko współpraca międzynarodowa klasy robotniczej może uratować zdobycze i zagwarantować, że przemiany rewolucyjne w Europie będą się pogłębiać. W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ PROLETARIATU W WALCE PRZECIW NOWEJ OFENSYWIE REAKCJI, W WALCE O POGĘBIENIE I UTRWALENIE ZDOBYCZY REWOLUCYJNYCH!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje nasza bratnia Polska Partia Robotnicza!

Niech żyje SOCJALIZM!

Niech się święci 1 MAJ!

Centralny Komitet Wykonawczy
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Pomoc z Ameryki ma być powiększona dzięki energicznej akcji tow. ministra Stańczyka w U. S. A.

WARSZAWA (SAP) — Tow. minister Jan Stańczyk w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, poza oficjalną sesją UNRRA, odbył szereg prywatnych konferencji z dotychczasowym dyrektorem tej instytucji p. Lehmanem, z nowym dyrektorem La Guarą oraz z ich współpracownikami i szefami poszczególnych delegacji.

Minister Stańczyk omawiał z kierownikami UNRRA szczegółowo sprawę dostaw do Polski. Okazali oni zrozumienie potrzeb naszego kraju i odnieśli się z wielką życzliwością do naszych postulatów, przyrzekając uwzględnienie ich w miarę istniejących możliwości.

Sytuacja na rynku międzynarodowym — szczególnie w zakresie nabywania ziarna i tłuszczów, jest obecnie bardzo ciężka. Wskutek podwyżki cen na pszenicę, co jest decyzją dyrektora La Guardi, farmerzy amerykańscy rzucą większe ilości zboża na rynek. Mimo to jednak trzeba się liczyć z poważnymi ograniczeniami w dostawie ziarna i tłuszczu.

Wobec tego min. Stańczyk domagał się od UNRRA w każdym razie zwiększenia dostaw mięsa i mleka dla Polski. Wysłuchał on również postulat, aby UNRRA przedłużyła swoją działalność przynajmniej na r. 1947. Jeżeliby zaś zaprzestła swojej działalności z dn. 31 grudnia rb. — to aby przyznane już Polsce towary były dostarczone przez dotychczasową administrację UNRRA nawet po upływie tego terminu.

Po zakończeniu sesji w Atlantic City min. Stańczyk rozpoczął objazd po Stanach Zjednoczonych. Między innymi odbył już szereg konferencji w sprawie pomocy dla ludności Polski z przedstawicielami amerykańskich związków zawodowych. Zajęli oni bardzo przychylnie stanowisko.

W prywatnej rozmowie z panią Eleonorą Roosevelt min. Stańczyk przedstawił trudną sytuację ludności polskiej, w szczególności tragiczne położenie dzieci, młodzieży i inwalidów. Pani Roosevelt przyrzeka, iż poruszy organizację pomocy w Stanach Zjednoczonych w sprawie rozszerzenia akcji dla Polski poza dostawami UNRRA.

Obecnie min. Stańczyk odbywa w dalszym ciągu objazd po Stanach Zjednoczonych, przemawia na wiecach, oraz odbywa konferencje z przedstawicielami związków amerykańskich i działaczami Polonii.

W dniu 14 kwietnia w rocznicę śmierci prezydenta Roosevelta min. Stańczyk przemawiał na zgromadzeniu polsko-amerykańskim w Detroit.

Jako jeden z bezpośrednich skutków akcji tow. ministra Stańczyka, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymało przed kilku dniami depeszę od jednego z towarzyszy: Stowarzyszenia Matek Żołnierza w Jersey City, które gotowe jest przyjąć z pomocą w urzędowaniu w Polsce sierotom i domów inwalidzkich.

SZKOŁA PARTYJNA

Warszawa (SAP). — Dnia 6 maja br. rozpoczyna się w lokalu CKW PPS drugi kurs Centralnej Szkoły Partyjnej. Kurs trwać będzie do dnia 6 maja do 25 maja br. Wojewódzkie Komitety winny zgłosić kandydatów na kurs do dnia 1 maja br.

X SESJA KRN

WARSZAWA (PAP). Biuro Przewidywalne KRN podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne X sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 26 i 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń KRN w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 49, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.
 - 2) Ekspozycja Prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej.
 - 3) Sprawozdanie Ministra Skarbu.
 - 4) Referat Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.
 - 5) Sprawozdanie Ministra Spraw Zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych.
 - 6) Projekt postępowania w głosowaniu ludowym.
 - 7) Sprawozdania i wnioski komisji poselskich
 - 8) Zatwierdzenie dekretu Rządu Jedności Narodowej.
 - 9) Odpowiedzi na interpelacje poselskie.
- Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10-tej rano.

Zasadnicze hasła 1-majowe ustalone przez CKW PPS

1. Precz z wojną!
2. Precz z podżegaczami wojennymi!
3. Niech żyje pokój, trwały i niepodzielny!
4. Niech żyje pokojowa współpraca narodów zjednoczonych!
5. Niech żyje jednolity front proletariatu!
6. Niech żyje jedność działania PPS i PPR!
7. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!
8. Niech żyje wspólny front robotników, chłopów i pracowników umysłowych!
9. Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!
10. Niech żyje jedność mas ludowych w walce z reakcją!
11. Do walki o pełne wykonanie manifestu PKWN!
12. Niech żyje Związek Radziecki, rozgromiciel imperializmu niemieckiego!
13. Niech żyje Związek Radziecki, najwierniejszy sojusznik Polski!
14. Proletariat na straży granic Polski na Odrze i Nysie!
15. Precz z rozbiłkami jedności mas ludowych!
16. Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!
17. Do walki przeciw nowej ofensywie reakcji!
18. Do walki o pogębienie i utrwalenie zdobyczy rewolucyjnych!
19. Nie chcemy zmiany pańskiego senatu!
20. Cała władza ustawodawcza dla Sejmów!
21. Żądamy utrwalenia reformy rolnej!
22. Żądamy utrwalenia nacjonalizacji przemysłu!
23. Trzy razy TAK to odpowiedź polskiej demokracji na pytania referendum!
24. Głosowanie ludowe: trzykrotnie TAK!
25. Niech żyje blok stronnictw demokratycznych!
26. Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!
27. Niech żyje socjalizm!
28. Niech się święci 1 Maj!

Sprawy Ziem Odzyskanych

Fundusz Aproprowiacyjny na Ziemach Odzyskanych

WARSZAWA (ZAP). W ostatnich dniach Biuro Funduszu Aproprowiacyjnego rozpoczęło masowy skup zbóż chlebowych m. in. pszenicy, żyta, jęczmienia po cenach rynkowych na Ziemach Odzyskanych. Zakupionych w ten sposób zbóż i maki nie wolno wywozić poza teren Ziem Odzyskanych. Muszą one być zmagazynowane na miejscu.

Do skupu zbóż na rachunek Funduszu Aproprowiacyjnego upoważnione zostały: „Spółem”, P. Z. Przemysłu Młynarskiego, P. C. H. oraz Zrzeszenie Kupców Żywnościowych, Wojskowi i Wydział Aproprowiacyjny i Handlu z przedstawicielami powyższych związków i instytucji uzgodnią akcję skupu i kwestię zmagazynowania zapasów.

Celem skupu zbóż jest przygotowanie odpowiednich zapasów, któreby zagwarantowały stałą i nieprzerwaną dostawę maki na zapotrzebowanie kartkowe ludności. Masowy skup zbóż grozi pewnym niebezpieczeństwem i to z jednej strony zbytnim odlewem zbóż z terenu oraz wielką zwązką cen na wolnym rynku. Od powołańców czynników należy oczekiwać odpowiedniej kontroli, któraby zważyła na zapobieganie tym niebezpieczeństwom.

Przyspieszony przewóz towarów reglamentowanych

WARSZAWA (ZAP). Ministerstwo Komunikacji wydało wszystkim Dyrekcjom Kolei Państwowych na okręgi Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego i Mazurskiego polecenie przyspieszenia transportu artykułów reglamentowanych, zmagazynowanych w okręgach centralnych lub wyładowanych z okręgów w Gdańsku i Gdyni (np. dary UNRRA) a przeznaczonych dla ludności Ziem Odzyskanych. Wagony towarowe przeznaczone na przewóz tych towarów winien nadawać opatrzyć nalepką z napisem „Uwaga! Towary reglamentowane dla ludności Ziem Odzyskanych. Przewieźć szybko!” Taką samą nalepkę należy dołączyć do dokumentów przewozowych.

Oznaczone w ten sposób wagony należy w myśl polecenia Ministerstwa Komunikacji przewozić pierwszymi skomunikowanymi pociągami towarowymi, dalekobieżnymi, pociesnymi lub Leptami. Zarządzenie powyższe poleca ograniczyć do minimum czasu zbieżnego przestoju tych wagonów na stacjach węzłowych i zdawczych.

Ustala wręczście, że przy włączaniu do pociągów wagony z towarami reglamentowanymi dla ludności Ziem Odzyskanych ma

ją pierwszeństwo przed wszystkimi wagonami z przesyłkami o szybkości zwyczajnej za wyjątkiem cystern.

Konwoj i opiekę nad wagonami z towarami reglamentowanymi dla ludności Ziem Odzyskanych sprawować będą konwojenci „Spółem” oraz funkcjonariusze „SOK”.

Ułgi podatkowe dla osadników

WARSZAWA (ZAP). Pionierskie warunki osadnictwa na Ziemach Odzyskanych sprawiają, że sytuacja tamtejszego osadnika, zwłaszcza rolnego nie należy do łatwych. Stanowi to regule dla początkowego okresu pobytu osadnika na Ziemach Odzyskanych. Po ogólnym ustabilizowaniu stosunków gospodarczych i po pokonaniu trudności początkowych sytuacja osadnika rolnego ulegnie niewątpliwie radykalnej poprawie, konieczność jednak jak najwcześniejszego przyspieszenia akcji osadniczej wymaga i naży do podjęcia kroków, któreby tej akcji przydały jak najwięcej atrakcyjności.

W związku z powyższym Ministerstwo Ziem Odzyskanych specjalnym okólnikiem zwraca uwagę na konieczność pomocy dla osadników w okresie zagospodarowania oraz samorządu terytorialnego. Dla uniknięcia powstania uciążliwych i wpatliwych zależności podatkowych samorząd terytorialny zastosować wien dostosowania do specyficznych warunków terenu politykę podatkową a m. in. podjąć akcję umarzania należności podatkowych, stosowania ulg podatkowych w podatkach samorządowych przez wykorzystanie uprawnień ustawowych samorządu terytorialnego w dziedzinie umarzania należności, przypadających gminie z tytułów publicznych prawnych.

Oczywiście sytuacja finansowa samorządu terytorialnego jest ciężka i nie zezwala na generalne zastosowanie ulg podatkowych, jednak przekazanie tej sprawy — jak podkreśla Ministerstwo Ziem Odzyskanych — czynnikowi społecznemu reprezentowanemu w samorządzie terytorialnym stwarza możliwość dokładnego zbadania poszczególnych zagadnień i uregulowania ich zgodnie z interesami gminy i jej mieszkańców.

Delegacje chłopskie jadą na ziemię Odzyskaną

Sprawa parcelacji ziemskich majątków ziemskich wywołała duże wrażenie po wszech naszym kraju. W wielu powiatach tworzą się ad hoc delegacje i organizacje wiejskie, których zadaniem będzie dokonanie grupowego przesiedlenia ludności. Z powiatów Przeworsk, Puławy

i Stopnica już wyjechały delegacje grup osadniczych na ziemię odzyskaną.

„Samopomoc Chłopska” oraz „Wici” rozwijają w terenie dużą akcję informacyjną i organizacyjną celem sprawnego przeprowadzenia sprawy zasiedlenia rozparcelowanych majątków ziemskich. Zgodnie z upoważnieniem władz państwowych, działalność tych dwóch organizacji chłopskich zmierza do ujęcia kierownictwa nad akcją we własne ręce. W związku z tym wydeły one swym oddziałom powiatowym wskazówki w sprawie utworzenia terenowych oddziałów Rady Spółecznej Osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, w myśl upoważnienia władz państwowych.

Z działalności Rady Spółecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego

W Ministerstwie Ziem Odzyskanych odbyło się już kilka posiedzeń niedawno utworzonej Rady Spółecznej Osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. W ostatnim posiedzeniu Rady, któremu przewodniczył prezes Rady Wiceminister Ob. Wolski, wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacji gospodarczo-społecznych m. in. Państwowej Rady Spółdzielczej, „Samopomoc Chłopskiej”, „Wici” i in.

Na posiedzeniu tym poinformowano uczestników o szeregu zarządzeń wydanych przez Min. Ziem. Odz. oraz Min. Roln. regulujących sprawę folwarków ziemskich na Ziemach Odzyskanych. Wybrane zostały specjalne zarządzenia dla wojewodów i starostów na Z. O. dotyczące pomocy dla osadników przy parcelacji i zagospodarowaniu folwarków ziemskich. Na specjalnym zjeździe w Łodzi otrzymali naczelnicy wojewódzkich oddziałów P. U. R. u odpowiednią instrukcję. Przewidziano w nich bezpłatne przewozy delegacji grup osadniczych na Z. O., samych osadników, jako też ich rodzin i dobytek.

Kurs Instruktorów Przewodników Akcji Spółdzielczo-Parcelacyjnej na Ziemach Odzyskanych

Rada Spółeczna Osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego dla majątków ziemskich na Ziemach Odzyskanych postanowiła zorganizować kursy instruktorów dla stu przewodników akcji parcelacyjnej i spółdzielczej w majątkach ziemskich na Ziemach Odzyskanych. Kandydatów na kurs ten zgłaszają i wysyłają wchodzące w skład Rady organizacje społeczne.

Dla apolaryzowania zasad osadnictwa w majątkach ziemskich postanowiono wydrukować 50.000 egz. wzorowego statutu spółdzielczego o charakterze ogólnym, w którym zainteresowanych organizacji i ludności wiejskiej.

Z życia partii

Apel

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Cieplicach — Zdroju, rzuca inicjatywę zbiórki pieniężnej na terenie całego Województwa Dolnośląskiego, dla młodzieży Akademickiej Miasta Wrocławia.

Dwudniowa zbiórka na terenie naszego miasta przyniosła 10.140.— Zł., które przekazał im do dyspozycji Związek Międzyzwiązkowy Młodzieży Socjalistycznej we Wrocławiu.

Doświadczanie nasze wykazało, że społeczeństwo dolnośląskie kocha swą młodzież i chętnie przychodzi jej z pomocą. Dlatego apelujemy do wszystkich powiatowych, miejskich i gminnych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, aby uruchomiły podobną zbiórkę na swoim terenie.

Młodzież potrzebuje szybkiej pomocy. Wpiszka w obecnym okresie egzaminów. Wpiszka, choć dajemy im trochę naszego serca, trochę ciepła, którego nasza młodzież wychowana podczas okupacji po obozach i lasach — tak bardzo potrzebuje.

Dwa razy dalej — kto teraz dalej!

Na Śląsku Dolnym

Druga faza repatriacji Niemców we Wrocławiu

Kilka dni temu opuścił miasto specjalny pociąg repatriacyjny. Pociągami tym wyjechali Niemcy, którzy przebywali we Wrocławiu od kilku tygodni, a pochodzą z województw centralnych.

Na wiadomość o repatriacji do Rzeszy, na teren Wrocławia zjechali gromadnie Niemcy i Volksdeutsche z Łodzi i Górnego Śląska. Przyjazd ten wcale nie jest pożądany, gdyż stwarza dla miejscowych władz trudności i kłopoty. Należałoby sobie życzyć, by z innych terenów zorganizowano także pociągi repatriacyjne wprost do Rzeszy.

Jeśli chodzi o teren miasta Wrocławia, w najbliższych dniach repatriacja Niemców będzie wznowiona. Opuścza miasto tym razem wszyscy Niemcy, nie posiadający stałych kart pracy. W związku z tym faktem różne instytucje i przedsiębiorstwa planujące swą pracę w oparciu o dorywczego robotnika niemieckiego winny zmienić swe plany, gdyż takich robotników już za dwa tygodnie nie będzie. Niemcy, którzy pozostaną na miejscu mają zaświadczenia pracy wydane przez Komisarz do Spraw Repatriacji, które zabezpieczą im mieszkaniarę oraz stałą placówkę pracy.

Znaczący należy, że w dalszej fazie repatriacji podlegać będą Niemcy mający takie zaświadczenia koloru białego, co także zainteresowane przedsiębiorstwa zważywszy powinny mieć na uwadze.

W.

Działalność Związku Spółecznej w Świdnicy

ŚWIDNICA (ZAP). Samopomoc Chłopska na terenie powiatu świdnickiego działa w 10 gminach, posiadając ponad 100 kół gromadzkich i skupiając prawie 1500 członków. Samopomoc prowadzi na zasadzie spółdzielni hotel, warsztaty oraz kilka sklepów różnych branż, które spełniają w stosunku do osadników rolę pośredników. W zarządzie Związku Samopomoc Chłopskiej znajdują się również obiekty przemysłowe, m. in. 10 rzadni, 15 piekarni, 1 młazarnia, 6 magazynów zbożowych i 18 kuźni ity. Poza tym zarządy gminne prowadzą kilka świetlic. Oddziały powiatowej spółdzielni istnieją w Strzegomiu i Fryborku.

Zwiewszenie przydziałów dla repatriantów

WROCLAW (ZAP). P o konferencji przedstawicieli Min. Ziem Odzyskanych, jaka miała miejsce z urzdnikami Wydziału Aproprowiacyjnego na okręg Dolnego Śląska postanowiono, że repatrianci i osadnicy otrzymają obecnie karty żywnościowe I i II kategorii. Dotychczas przydzielone im karty kategorii I, na które praktycznie nie dostawali. Ponadto powiatowym wydziałem aproprowiacyjnym polecono dopilnować, żeby zwalniane normy przydziałów były w pełni wykonywane.

Kredyty dla osadników na Dolnym Śląsku WROCLAW (ZAP). W ramach akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego we Wrocławiu dla osadników dotychczas rozprezowano dotychczas około 10 milionów złotych na rok 1945.

Największe sumy w drodze rozdzielcia otrzymał zniszczony powiat Milicz prawie 3 miliony złotych, oraz powiat Oleśnica — 1 milion 800 tysięcy złotych. W Banku pozostają jeszcze do rozporządzenia kredyty w sumie 350 tys. z zapotrzebowania na rok 1946 wynoszący około 20 mil. złotych.

Zasadniczo osadnicy otrzymują 2 rodzaje pożyczek: 1) inwestycyjne do 10 tys. zł., 2) konsumpcyjne do 5 tys. zł., w wyjątkowych wypadkach można otrzymać łącznie nawet 15 tys. zł. Termin spłaty pożyczki pierwszej jest tryletni, a drugiej jednoroczny.

Kukrownie w pow. świdnickim

Świdnica (ZAP). Zjednoczenie Przemysłu Kukrowniczego na Dolnym Śląsku posiada na terenie powiatu świdnickiego 3 czynne cukrownie: w Świdnicy, Górkach i Pastuchowicach. Nieczynnych jest dotychczas 22 cukrownie. Znajdują się w stadium uruchomienia. Kukrownie Świdnickie zatrudniają obecnie około 1500 Polaków i ponad 600 Niemców.

Udział wojska w akcji siewnej

WROCLAW (PAP). — Żołnierze DOW Nr 4 biorący udział w akcji siewnej na terenie województwa dolnośląskiego Śląskopalubrowskiego, do dnia 15 bm. zorałi ponad 11 tysięcy 300 ha i zasiałi ponad 7.100 ha, wykonując tym samym ok. 29% planu całej akcji.

Podpisujcie Premiowy Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

Rumunia zrywa z kapitalistyczną przeszłością

pozytywne rezultaty demokratycznych rządów premiera Grozy

Wybory i podpisanie traktatu pokojowego z państwami zwycięskimi absorbują opinię publiczną Rumunii. Zasadniczo Rumuni wiedzą, czego mają się spodziewać od konferencji pokojowej. Podpisując w sierpniu 1944 r. rozjem, król Michał definitywnie przekreślił dotychczasową szowinistyczną politykę Wielkiej Rumunii, opartą na ucisku i krepowaniu swobodnej woli wszystkich narodowych, stanowiących 30 procent ogółu ludności. Besarabia i południowa Bukowina, zagarnięte siłą przez Rumunię w 1919 r. w czasie wojny domowej w Rosji, na zasadzie traktatu rumuńsko-radzieckiego z 1940 r. włączona została do ZSRR. Pił. Dobruża z ludnością bułgarską, stały zapalny punkt w stosunkach z Bułgarią, datujący się od 1913 r., kiedy to po drugiej wojnie bałkańskiej Rumunia, udziwrysz na dotychczasowego swego sojusznika koalicji antyrosyjskiej, odebrał ją Bułgarii, wraca do Bułgarii. Stosownie do preliminarzów pokojowych, które w imieniu sprzymierzonych podkrywał Rumuni Związek Radziecki, „cały lub większa część północnego Siedmiogrodu (Transylwanii) ma być oddana pod władzę Rumunii. Od marca 1945 r. ponie. Siedmiogrodz znajduje się pod administracją rumuńską. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania pragnęłyby przeprowadzić w Siedmiogrodzie plebiscyt i dokonał jego podziału na część węgierską i rumuńską. Ostatecznie zadecyduje w tej sprawie Konferencja Pokojowa.

Jeżeli idzie o finansową stronę traktatu pokojowego i dokonywanie spłat reparyacyjnych, to ZSRR, które reprezentuje w tym układzie interesy sprzymierzonych, może uzyskać w Rumunii odnośny spłat — za rzecz którego Rumunia dotychczas była wola rządów Satanesu i Radescu po utworzeniu w dniu 6 marca 1945 r. rządu Piotra Grozy została zastąpiona chęcią szczerze współpracującej i lojalnej wykonywania zobowiązań, wykazał duże zrozumienie, a wielokrotnie w własnej inicjatywie wyciągnął pomocną dłoń. Dotyczy to zwłaszcza pomocy gospodarczej.

Tło polityczne dzisiejszej Rumunii

6 marca 1945 r. Piotr Groza, przywódca frontu narodowo-demokratycznego, utworzył rząd. Był to właśnie ów wspomniany moment krytyczny, gdy Związek Radziecki, zaniepokojony licznymi sabotażami na tyłach walczącej wojennej Armii Czerwonej, zdecydowany był cofnąć warunki rozejmu. Nim Groza zdecydował się utworzyć rząd, wielokrotnie ponawiał próbe współpracy w stosunku do przywódców opozycji, Maniu i Briatnu. Ale obaj I-derzy odmówili kategorycznie. Rząd Grozy musiał więc wziąć na swe barki całą

gorączkę pokonanego narodu i w niezmiernie ciężkich warunkach przystąpił do odbudowy państwa.

Powoli, ale skutecznie, program ten był przeprowadzany. Był to program wielkiej reformy społecznej i gospodarczej. 700 tys. ha ziemi orno rozparcelowano dla powołańców i rodzin gospodarzy — wiele się w tym względzie zmieniło na lepsze. Jednocześnie pogłębiła się wiadomość polityczna i społeczna robotnika rumuńskiego. Związki zawodowe, liczące przed wojną 50 tys. członków, zostały złączone w Konfederację Pracy i liczą 1.300.000 członków, odgrywając, rzecz prosta, poważną rolę w rozwiązywaniu trudności gospodarczych i politycznych kraju.

Front Narodowo-Demokratyczny, tworzący dziś rząd, składa się z następujących organizacji: partii socjal-demokratycznej, partii komunistycznej, Front Ludowy, Partia Ludowo-Narodowa, grupa narodowa-caranistyczna Aleksandrescu, liberalowo-Tatarsku i Konfederacja Pracy. W faktycznej opozycji do rządu obce formalnie historycznie w nim udział, stoją dwie partie „biurokracyjne”, jak się sanas nazywają: liberalna — Briatnu i zdomowa — Maniu, oparte o wyrecykulując za granicą na stosowną okazję powrotu do kraju kapitał rodzimy i zagraniczny faktycznych wielkoroządów Rumunii z okresu przedwojennego.

Stosownie do postanowień konferencji moskiewskiej, premier Groza, po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami tych partii, dokonał wstąpienia do rządu Briatnu i Michalace w skład rządu. Nie jest to jednak lojalna współpraca. Należy przytóż bowiem do rekonstrukcji rządu Hatieganu odwiadczyć, że ich rola w rządzie ogranicza się do obserwacji jego poczyną, a jednocześnie w gazetach, należących do opozycji, prowadzona jest kampania antyrządowa, wysuwająca zadanie kontroli międzynarodowej na okres zbliżających się wyborów.

Przedwojenne wybory rumuńskie

Rządy Rumunii przed ostatnią wojną sprawowały na przemian właśnie dwie historyczne partie: liberalowo-Briatnu i Ludowy Maniu. Pisarz rumuński Karadziele stwierdza: „Bria nie rząd zdomowa — Maniu, oparte o wyrecykulując w woj. lecz jedynomiśność reprezentacji narodowej zależna jest od rządu. Odszedł jeden rząd, na jego miejsce przyszedł inny. Aparat państwowy składa się z 2-ch wielkich armii. Jedna zdobyła władzę i pozwała się, druga, łaknąca, czeka swo-

jej kolei w opozycji. Następnie terror, zniechęcenie ludności do skorumpowanej administracji i partii panującej, krakadziec uni zapewniając zwycięstwo drugiej”. I tak.

W 1920 roku robi wybory Awarescu. Partia ludowa uzyskuje 209 mandatów, narodowo-liberalna tylko 17 mandatów. W 1922 r., wskutek niebывалego skandalu finansowego, rząd musiał ustąpić i następują nowe wybory. Robi je tym razem liberal Briatnu, uzyskuje 260 mandatów, 11 zostawiając ludowcom. Z kolei ich zakładają protest. W marcu 1926 r. do władzy doręcza się Awarescu i w wyborach, zamiast 11 miejsc, zdobywa 298; liberalowie muszą się zadowolili 16 mandatami. W 1927 r. rząd znów się przewraca, oczywiście następuje rozwiązanie parlamentu i nowe wybory, w których Briatnu otrzymuje 298 mandatów, Awarescu tylko jeden. W 1928 r. Maniu, zastąpiwszy Awarescu, jenuje ultrademokratyczny program i obalę rząd. W następnym wyborach, w których Briatnu, następuje wybory dają znów większość liberalom, Maniu ma tylko 30 mandatów.

Wszystko to jest ta stara „demokracja” rumuńska, o którą walczył dawne historyczne partie. Obecnie w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, jakim jest front narodowo-demokratyczny, idący do wyborów w bloku (stanowisko liberalów, Tatarscu nie jest jeszcze znane), obydwie partie idą razem. Przeraziła je nowa ordynacja wyborcza, przyznająca prawa wyborcze wojsku i kibletom. Obie te partie pozornie nie formułują swego programu politycznego, ograniczając się do stwierdzenia, że różni je program reform wewnętrznych od rządu Grozy. Nie trudno jest pożyczkę odgadnąć, w jakim kierunku poszłyby polityczne opozycji, jeśli się przyjrzy karierze wyborczej obydwój partyzmów. Nie kto inny, jak Maniu w 1941 r. dziękował Hitlerowi za zaszczyt Rumunii do udziału w wojnie po stronie osi, nie kto inny, jak Briatnu wnie wrzesnu im, roku zarażanował bunt reakcji. A skład polityczny obu partii daleki jest od demokratycznego zrydu.

Kłeska faszyzmu w tej wojnie dała po raz pierwszy społeczeństwu rumuńskiemu prawo decydowania o losach państwa. Niewątpliwie doświadczenie lat ubiegłych, wyniki, jakie osiągnęła dotychczasowa współpraca w ramach frontu demokratycznego, zapewni demokracji ostateczne zwycięstwo w nadchodzących wyborach.

Kas.

POSZUKIWANIE RODZIN

J. MAKIEWICZOWA z Łowca, zam. przy ulicy Zofi, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kazimierzowi Doroszewi: Warszawa. Min. Spraw Zagr. — Aleja Sułczy 23, pokój Nr 207.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za w. wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetrzagi, nekrologi i m m szerokości i spazła po 10zł., reklamowe 15zł. W tekście red. 25zł. (tysiąc druków 100 proc. drożej). Wy numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.